

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 4)
z dnia 9 maja 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 4)

9 maja 2024 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja na temat stanu wdrażania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w poszczególnych regionach; ostateczna alokacja środków UE dla województw; wkład krajowy, w tym środki z budżetu państwa.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Protas** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Marcin Janiak** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Adam Błada** przewodniczący Sekcji Górnictwa Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego, **Arkadiusz Błaszczyk** przewodniczący Związku Zawodowego KADRA Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, **Jarosław Sobczak** członek zarządu Związku Zawodowego KADRA Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, **Piotr Małecki** członek Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Brunatnego NSZZ Solidarność, **Michał Rejewski** doradca zarządu ds. sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Mateusz Kowalik** kierownik projektów w Polskiej Zielonej Sieci.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Serdecznie gorąco witam pana ministra Jacka Protasa, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Jest z nami jak zawsze pan Piotr Zygałło, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych w MFiPR. Serdecznie witam pana Marcina Janiaka, zastępcę dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Witam oczywiście naszych gości z Bełchatowa – to ten czynnik ciała społeczne, które dzisiaj z nami jest. Dziękuję za państwa obecność.

Jeśli nie mamy uwag do tematu naszego posiedzenia, to chciałem przejść do rozpatrzenia porządku dziennego, czyli informacji na temat stanu wdrażania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w poszczególnych regionach; ostatecznej alokacji, zaangażowania również środków krajowych w tym całym procesie z budżetu państwa. Serdecznie dziękuję za materiały, które, powiem szczerze, że dawno już nie widziałem, a podobną podkomisją kierowałem w ubiegłej kadencji, żeby tak rzetelnie i skrupulatnie zostały przygotowane, nie tylko w prezentacji, ale w samym dokumencie opisowym, który, panie ministrze, państwo przedstawili na tę podkomisję.

Przypomnę może dla tych, którzy nie od początku uczestniczą, może dla gości, że mamy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji – to prawie 3 mld 850 mln euro. Fundusz jest skierowany do pięciu regionów górniczych, które będą przechodzić, a właściwie już przechodzą transformację. Mówimy o województwie śląskim, małopolskim, dolnośląskim, łódzkim i wielkopolskim. Proces się rozpoczął, przygotowano już tak zwane

terytorialne plany sprawiedliwej transformacji. One zostały w ubiegłym roku przyjęte przez sejmiki województw, uzgodnione z MFiPR.

Panie ministrze, pozostaje mi oddać panu głos. Rozumiem, że państwo przygotowałyście, tak jak mówiłem, bo mam te dokumenty, fajną prezentację. Chcielibyśmy szerzej na ten temat porozmawiać. Oddaję panu głos. Proszę bardzo. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Protas:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie. Postaramy się sprawnie tę prezentację państwu przedstawić. Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji to część polityki spójności. Specjalna część, specjalny instrument dla tych regionów, które przechodzą właśnie transformację. Która ma je uniezależnić od paliw kopalnianych, ale ma również zapobiec negatywnym zjawiskom, które towarzyszą odchodzeniu od kopalin. To Fundusz na lata 2021–2027. Tak jak pan przewodniczący powiedział – 3 mld 850 mln euro. Alokacja na poszczególne regiony to: województwo śląskie – ponad 2 mld 200 mln, województwo dolnośląskie – 581 mln, oczywiście wszystko w euro, województwo wielkopolskie – 414 mln, województwo łódzkie – 369 mln i małopolskie – 264 mln.

W tej tabelce macie państwo również podział środków, jak one wyglądają, jeśli chodzi o wkład unijny i wkład krajowy. Ten wkład krajowy dzieli się również na pieniądze pochodzące z budżetu państwa, z budżetów jednostek samorządu terytorialnego, różnego rodzaju instytucji, ale również środki prywatne, wszędzie tam, gdzie beneficjentami są podmioty gospodarcze, przedsiębiorcy.

Dotychczas regiony tak zwane węglowe zaplanowały 98 naborów wniosków. Łącznie rozpiwały w naborach kwotę 8 mld 812 mln zł. Macie tu państwo również... Chyba za daleko poszliśmy... OK. Dobrze. Mamy więc w tych naborach: województwo śląskie to 54%, dolnośląskie – 56%, małopolskie – 47%, łódzkie – 34% i wielkopolskie – 65%. Z tego wynika, że środki zaplanowane w naborach na 2023–2024 to 8,8 mld zł, środki pozostałe do zaplanowania – 7,7 mld zł.

Działania, w ramach których regiony przygotowały nabory wniosków: działania społeczne – 28%, wsparcie i rozwój przedsiębiorstw – 34%. W kwotach te działania społeczne to jest 2,5 mld zł, rozwój przedsiębiorstw i wsparcie przedsiębiorców – 2,9 mld zł, energetyka i środowisko to jest 23% i 2 mld zł, rewaloryzacja obszarów, rekultywacja gruntów to jest 12% alokacji i 1 mld zł i pomoc techniczna – 295 mln zł.

Dokładnie to jest – mówię o działaniach społecznych – zapobieganie wykluczeniu z rynku pracy, na przykład usługi asystenckie skierowane w szczególności do osób z niepełnosprawnością oraz osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, usługi społeczne w zakresie mieszkalnictwa, na przykład tworzenie nowych mieszkań treningowych lub wspomaganych, wytchnieniowych, transformacja infrastruktury społecznej i edukacyjnej, na przykład finansowanie kosztów robót budowlanych lub zakupów wyposażenia dla jednostek oświatowych, wsparcie kształcenia zawodowego i ogólnego, w tym zajęcia podnoszące umiejętności kluczowe uczniów oraz rozwijające umiejętności programowania. Poza tym działania typu outplacement, działania ukierunkowane na wsparcie pracodawców we wprowadzaniu elastycznych form zatrudnienia, w tym pracy zdalnej, zwiększenie zdolności instytucji zarządzających we wdrażaniu Funduszu, wsparcie biur, karier przy uczelniach wyższych oraz działania na rzecz rozwoju kadr naukowych, z uwzględnieniem doktoratów i szkół doktorskich, w szczególności na kierunkach zielonej i cyfrowej gospodarki.

Wsparcie przedsiębiorców obejmuje między innymi tworzenie nowych przedsiębiorstw, wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw w zakresie transformacji cyfrowej lub zielonej, wsparcie infrastruktury badawczej lub aparatury badawczej niezbędnej do prowadzenia prac badawczo-rozwojowych, wsparcie badań lub dofinansowanie zakupu usług badawczych, wdrożenie rozwiązań w zakresie efektywności energetycznej w przedsiębiorstwach, wdrożenie rozwiązań w zakresie przemysłu 4.0 w przedsiębiorstwach, wdrożenie rozwiązań w zakresie gospodarki w obiegu zamkniętym, wsparcie inwestycji w małych i średnich przedsiębiorstwach zwiększających ich zdolności produkcyjne oraz wsparcie inwestycji służących zagospodarowaniu terenów zdegradowanych.

Jeśli chodzi o działania związane z energetyką i ochroną środowiska, to wspieramy między innymi renowację istniejących budynków mieszkalnych pod kątem efektywności energetycznej. Wsparcie OZE, w tym tworzenie magazynów energii. Wzmacnianie poprzez zapobieganie powstawaniu odpadów i ograniczania ich ilości. Efektywne gospodarowanie zasobami, ponowne wykorzystanie, naprawa oraz recykling

Zakup zeroemisyjnego taboru autobusowego. Wspieramy budowę i rozbudowę infrastruktury do ładowania i tankowania zeroemisyjnych pojazdów komunikacji publicznej, między innymi instalacje służące do dystrybucji nośników energii paliw dla zeroemisyjnego transportu zbiorowego nowej generacji wykorzystującego proekologiczne źródła napędu oraz budowę i rozbudowę dróg rowerowych oraz ciągów pieszo-rowerowych, w tym na potrzeby budowy systemu tras rowerowych.

Jeśli chodzi o rewaloryzację i rekultywację, wspieramy projekty badawcze, w tym eksperckie, na potrzeby wydawania decyzji w sprawach rekultywacji czy w zakresie nowych kierunków rekultywacji terenów pokopalnianych. Analizy dotyczące degradacji zanieczyszczenia terenu, gleby, wód gruntowych, a także analizy dotyczące możliwych sposobów oraz kosztów przeprowadzania rekultywacji, remediacji tych obszarów lub zagospodarowania w celu nadania im nowych funkcji.

Poza tym sporządzanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów przemysłowych, w tym pogórnich, oraz dotkniętych skutkami działalności kopalni. Rekultywację, remediację terenów zdegradowanych i zdewastowanych związanych z terenami przemysłowymi, budowę lub renowację obiektów znajdujących się na terenach przemysłowych, budowę lub renowację infrastruktury komunalnej, między innymi sieci wodociągowej, budowę lub renowację infrastruktury drogowej.

Na tym slajdzie macie państwo podział środków na poszczególne działania w poszczególnych województwach. Myślę, że to jest czytelne i nie będę rozwijał tego i omawiał, zwłaszcza że te materiały macie państwo do dyspozycji.

W ramach zakończonych dotychczas i trwających naborów wpłynęło łącznie 2790 wniosków, w których wnioskodawcy wnoszą o dofinansowanie unijne w wysokości ponad 13 mld zł. Liczba złożonych wniosków prezentuje się następująco: województwo śląskie – 1332, dolnośląskie – 632, łódzkie – 323, małopolskie – 265, wielkopolskie – 238. Na chwilę obecną do dofinansowania wybrano 460 wniosków, w których wnioskowane dofinansowanie unijne to ponad 4 mld zł.

Z beneficjentami podpisano 203 umowy, w których proponowane dofinansowanie wynosi ponad 2 mld 200 mln zł. I tak mamy teraz poszczególne województwa. Tu też już mówiłem o tym, więc nie będę powtarzał.

Nowe rozporządzenie, tak zwane STEP, które niedawno zostało wprowadzone, umożliwiło przekazanie do naszego kraju 30% alokacji na ten program. To jest kwota miliarda euro. Ta kwota wpłynęła w marcu br., więc to umożliwi płynność finansową przy realizacji tego programu. To tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję na ten temat, ale jeśli państwo pozwolicie, to rzeczywiście na sali mamy również przedstawicieli samorządu terytorialnego, którzy doradzają województwom w realizacji i prowadzeniu terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji i wykorzystaniu tych środków unijnych. Witam pana Michała Rejewskiego, doradcę zarządu do spraw sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej. Są z nami przedstawiciele, tak jak mówiłem wcześniej, związków zawodowych – pan Adam Błada, Ogólnopolskie Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego, pan Mateusz Kowalik, Polska Zielona Sieć, Arkadiusz Błaszczyk, przewodniczący Związku Zawodowego KADRA Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów. Bełchatów jest również reprezentowany przez pana Jarosława Sobczaka. Jest z nami również pan Piotr Małecki, Krajowa Sekcja Górnictwa Węgla Brunatnego NSZZ Solidarność. Serdecznie witamy.

Panie ministrze, rzeczywiście to sprawozdanie jest konkretne. Widzimy, że samorządy nie czekały i nie marnowały czasu, mimo że były wybory i wszystko gdzieś tam postępowало. Zestawienie tych środków, które pan przedstawił w naborach zaplano-

wanych do końca 2024 r., można z jednej strony się cieszyć i mówić, że to nawet nieźle idzie. Tu chciałem pochwalić Wielkopolskę – 65% – to rzeczywiście lider. Ale trzeba też popatrzeć, że wysokość środków to nie ta pierwsza kategoria do zagospodarowania. I tu muszę pochwalić moje województwo śląskie – 54% przy ponad 2 mld euro to też, wydaje mi się, jakaś bardzo duża aktywność. W tym zakresie dolnośląskie 56, małopolskie 47 – tu właśnie z województwem górnośląskim ta współpraca i prowadzenie wydatkowania środków razem jest dopracowywane. Martwi trochę województwo łódzkie. Ostatnio na ten temat też media podnosiły, co z tym Bełchatowem, jak te sprawy gdzieś tam przebiegają. Pewnie będziemy wracać do tego tematu, bo najbliższe posiedzenie w czerwcu planujemy wyjazdowe. W pierwszej kolejności, nie ukrywam, że chcielibyśmy sprawdzić to, co dzieje się na Śląsku – region, który jest poddany transformacji już od kilku czy kilkunastu lat, a w ostatnim okresie działania zostały dość mocno podjęte.

Ale skoro mamy dzisiaj pana doradcę i pana posła z Wielkopolski, to może byśmy coś w szczegółach usłyszeli od pana, panie Michale. Jak to się dzieje w Wielkopolsce i co robicie, że te udziały procentowe są tak mocno zaawansowane? Jeśli mogę pana prosić, to oddaję panu głos. Proszę bardzo.

Doradca zarządu ds. sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej Michał Rejewski:

Dzień dobry. Jeżeli chodzi o Wielkopolskę Wschodnią, to duży wynik procentowy wynika z uruchomionych już między innymi naborów i wyboru do dofinansowania między innymi kluczowego projektu i podpisania umowy, czyli projektu na wsparcie pracowników sektora wydobywczo-energetycznego. Projekt jest o wartości ponad 200 mln zł. Realizowany jest przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu przy udziale partnerów, czy to prywatnych, czy publicznych. Uruchomiony został na początku roku, w następnym tygodniu jest konferencja otwierająca, na którą oczywiście serdecznie państwa zapraszamy, realizowana w Koninie przez ZE PAK w Koninie przy udziale partnerów.

Drugim dużym elementem, na który były ogłoszone dwa konkursy, to było wsparcie na przedsiębiorców sektora MŚP. Nabory zostały skończone i tam – jak dobrze pamiętam – około 100 projektów zostało wybranych do dofinansowania z Wielkopolski Wschodniej na kwotę ponad 130 mln zł. To są te dwa nabory.

Do końca roku mamy jeszcze trochę czasu. Mamy jeszcze zaplanowanych kilka naborów. Trwa nabór na OZE na projekty parasolowe dla mieszkańców. Będą realizowane przez gminy. Z tego co widzimy w systemie, alokacja przekracza trzykrotnie to, co zaplanowaliśmy, a zaplanowaliśmy chyba 100 mln zł, więc projektów jest tam złożonych na ponad 250 mln zł. Zobaczymy oczywiście, jak wyjdzie ocena projektów i ile zostanie wybranych do dofinansowania. Myślę, że będziemy ewentualnie z ministerstwem rozmawiali o pewnych przesunięciach między kategoriami interwencji, żeby – jeśli będzie więcej projektów wybranych do dofinansowania – móc je wesprzeć.

Z dużych naborów, które jeszcze mamy w planach w tym roku, to jest między innymi nadawanie nowych funkcji terenom zdegradowanym. Wiemy, że gminy szykują się do tego naboru i jest kilka fajnych projektów, które gminy planują złożyć. Mam nadzieję, że to się uda i one będą w najbliższych latach realizowane. Obecnie ogłoszony jest konkurs na ścieżki rowerowe na ponad 50 mln zł. Wiemy, że gminy są zainteresowane. Jest jeszcze kilka innych naborów. Nie będę już ze szczegółami wchodził i omawiał każdy nabór. Natomiast ten procent alokacji wynika właśnie z takich naborów, o których mówiłem, czyli projekt pracowniczy i wsparcie dla MŚP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu serdecznie. Panie ministrze, z jednej strony cieszymy się, że proces postępuje i zresztą potwierdził to pan Michał Rejewski, że rzeczywiście mamy trochę czasu i te środki wpłynęły, a z drugiej strony, patrząc na to, że – to co pan powiedział – wpłynęło 2700 wniosków, 460 wniosków zostało dofinansowanych na kwotę 4 mld 168 mln zł, a wysokość wszystkich wniosków zamyka się kwotą ponad 13 mld zł, to widzimy, że te środki w jakiś sposób znajdują zagospodarowanie. Natomiast pytanie, bo mamy 460 już zakończonych. Czy uda nam się wydać te środki w założonym okresie? Bo z tego co wiemy, troszeczkę mieliśmy poślizg co do w ogóle zatwierdzenia terytorial-

nych planów sprawiedliwej transformacji. W międzyczasie była pandemia. Ustawowo czy zgodnie z regulaminem, bo idziemy dwutorowo, mamy już środki w ramach dwóch źródeł i tam mamy narzucone terminy ich rozliczenia. Rok 2029, 2026. Obawialiśmy się tego, zresztą był też sygnał z Ministerstwa Rozwoju, że być może okaże się, że wszystkich środków nie będziemy w stanie wykorzystać, bo trzeba dokontraktować środki z 2022 r. Trzeba je rozliczyć do 2025 r., te z 2023 – do 2026 r. Jeśli ich nie wykorzystamy, to one w jakiejś części przepadają. Czy grozi nam coś takiego, czy jesteśmy nadal w procedurze i wykorzystamy te środki?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Protas:

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, widzimy zagrożenie. Opóźnienia są. Chcielibyśmy, żeby proces wdrażania rozpoczął się szybciej, niż się to wydarzyło. Natomiast z doświadczenia – też osobistego – wiem, że najtrudniejsze jest zaprogramowanie pewnych działań, a potem, kiedy one już funkcjonują, następuje przyspieszenie ich wydatkowania.

Samorządy województw są przygotowane do tego, żeby sprawnie zarządzać tymi środkami. Udowodniły przez ostatnie lata, że potrafią się wywiązać ze swoich zadań. Jako przykład podam kolejne rozliczenie perspektywy finansowej 2014–2020, które pokazuje, że praktycznie w 100% wykorzystamy środki na regionalne programy operacyjne.

Zagrożenia oczywiście widzimy. Te zagrożenia wynikają po pierwsze, z pewnych opóźnień wynikających również z tego, że generalnie praktycznie przepływ wszystkich środków do Polski był zablokowany. Musimy sobie z tego zdawać sprawę, bo w przestrzeni publicznej pojawiały się informacje, że zablokowane – to słowo odmieniane było przez wszystkie przypadki – zostały środki na Krajowy Plan Odbudowy. Otóż, nieprawda. Gdyby nie działania obecnego rządu, to żadne euro, żadna złotówka na jakikolwiek program by do Polski nie wpłynęła. Dopiero działania z grudnia, które rozpoczęły się w grudniu i potem trwały przez kolejne tygodnie, spowodowały, że również zaliczka związana ze STEP-em – 1 mld euro – do nas wpłynęła.

Jeszcze jedno zagrożenie, chciałbym o nim powiedzieć, bo jest ważne. Mianowicie, pewnie zbieg wydatkowania czy wdrażania środków z różnych programów. Ruszyły regionalne programy operacyjne, ruszyły krajowe programy operacyjne, ruszył Krajowy Plan Odbudowy, i to ruszył w taki sposób, że jesteśmy pod olbrzymią presją, żeby natychmiast te środki alokować i natychmiast wydatkować, bo – jak wiemy – tam terminy są najbardziej dramatyczne. Praktycznie te środki, które są grantów, muszą być rozliczone do końca sierpnia 2026 r. W pewnym momencie, a właściwie już dzisiaj, pojawiły się na rynku oferty środków z bardzo wielu źródeł, z bardzo wielu programów. Natomiast, mówiąc kolokwialnie, siły przerobowe są takie, jakie są, zarówno jednostek samorządu terytorialnego, jak i przedsiębiorstw i różnego rodzaju instytucji. To jest rzeczywiście jedno z zagrożeń, o którym też musimy dzisiaj mówić. My oczywiście staraliśmy się naciskać też na regiony, aby zanim KPO ruszy pełną parą, żeby jak najwięcej tych środków zakontraktowały. To przyspieszenie było widać na początku roku, ale w tej chwili będzie duży zbieg. Wprawdzie są oczywiście linie demarkacyjne między tymi wszystkimi programami. One się raczej ze sobą nie pokrywają, wsparcie się nie pokrywa, ale jednak, tak jak powiedziałem, chociażby możliwości jednostek samorządu terytorialnego, dotyczące wkładu własnego, są po prostu ograniczone.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Popełniłem wielkie *faux pas*, panie Marku Wójciku, przedstawicieli Związku Miast Polskich, który jest zawsze obecny na wielu naszych spotkaniach, podkomisjach. Tak mi się wydawało, że jest już w naszej rodzinie parlamentarnej, bo jest na wielu spotkaniach. Przepraszam za to *faux pas*. Pan Marek Wójcik chciał zabrać głos w imieniu samorządów. Bardzo się cieszę, że jest pan z nami dzisiaj. Oddaję panu głos. Proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie pośle, panie ministrze, szanowni państwo, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Pozwolę sobie bardzo krótko podnieść kilka kwestii. Po pierwsze, dziękuję za podjęcie tego tematu i wolę pana przewodniczącego,

którą odczytałem, monitorowania tego, w jaki sposób te środki będą do Polski transformowane. To dobrze, że na pięć obszarów, a nie tak, jak się początkowo zapowiadało – tylko na trzy województwa. Natomiast, po pierwsze, chciałem powiedzieć, że bardzo ważne jest coś, co dotyczy tego tematu nadzwyczaj, mianowicie pilna rewizja strategii energetycznej „Polska 2024”. Po prostu chodzi o to, żeby te działania, które podejmują samorządy, były spójne z polityką energetyczną, żebyśmy wiedzieli w samorządach, w którą stronę zmierzamy.

Druga sprawa, którą już pan minister przed chwilą wywołał, to jest kwestia wkładu własnego. Z tego bardzo ciekawego zestawienia wynika, że samorządy będą musiały wyasygnować 1,4 mld zł własnych środków. W kontekście niedoboru i naszych strat wynikających z wprowadzenia zmian do Polskiego Ładu, ośmielałem się zaproponować być może jakieś rozpatrzenie jakiegoś instrumentu, który będzie wspierał samorządy terytorialne w zakresie zdobywania środków na wkład własny. Chociażby to, żeby zrekompensować tym samorządom, które były ewidentnie pokrzywdzone w wyniku niemerytorycznych ocen wniosków w poprzednich latach i dzięki temu zagwarantować im jakiś wkład własny. Jakiś instrument wspierający samorządy w zapewnieniu tego wkładu własnego byłby bardzo mile widziany i na pewno by pomógł, żeby te środki były wykorzystane jak najlepiej.

Z tego wynika, że około jedna czwarta środków została przesądzona co do dotychczasowych naborów. Ośmielałem się prosić, żeby być może rozważyć także rewizję planów pod kątem premiowania działań związanych z obszarami funkcjonalnymi, nie pojedynczymi samorządami. Zmiany demograficzne także w tych miejscach, które są objęte wsparciem sprawiedliwej transformacji, będą ogromne, gigantyczne. Ostatnio zrobiłem taką analizę dotyczącą Wałbrzyska i Wałbrzych za chwilę będzie miał mniej mieszkańców, niż miał przed II wojną światową, chociażby w latach 30. XX wieku. Chodzi o to, że może warto premiować w przypadku tych projektów takie, które będą obejmowały obszar funkcjonalny. Będzie to gwarancją lepszej efektywności wykorzystania tych środków.

W tym kontekście także prośba o rozważenie takich elementów, które znalazły się w tym katalogu poszczególnych czterech obszarów. Pytanie do pana ministra, czy działania w poszczególnych czterech obszarach są zamknięte, czy nie? One wynikają, jak analizowałem plany, z planów, ale wymienię może ze trzy elementy, które może warto by było podnieść. Mianowicie małą retencję. Tu patrzę na przedstawiciela Wielkopolski, chociażby w kontekście Konina, ale nie tylko Konina. Wszędzie na obszarach górniczych ten problem istnieje. Być może więc warto przy następnych naborach zwrócić uwagę na priorytet w tym zakresie. To jest raz.

Druga sprawa to jest kwestia kształcenia zawodowego Centrów Kształcenia Praktycznego, przede wszystkim wyposażenia. Tu mile widziane takie działania, które pozwolą na to, aby unowocześniać bazę w tym zakresie. Też element dotyczący komunikacji. Być może warto też rozważyć rozszerzenie wsparcia nie tylko na transport kołowy, nie tylko na autobusy, ale także na tramwaje, być może nawet kolej regionalną.

Jeszcze co do Bełchatowa, dlatego że środowiska samorządowe od kilku lat domagają się po pierwsze, tego, aby nie czynić gwałtu na obszarze Bełchatowa. Mówię tu otwartym tekstem, związanym z podziałem terytorialnym, który zablokował dzisiaj 100 mln ton węgla brunatnego. Nie wiem, kiedy wreszcie będzie można korzystać z tych złóż, ale moim zdaniem gmina Bełchatów, na terenie której w tej chwili, w wyniku zmian w podziale terytorialnym, niemających żadnego uzasadnienia merytorycznego – panowie posłowie wiecie, ale jak trzeba, to rozwinę to dla wszystkich pozostałych osób – mówiąc krótko, chodziło o jeden głos więcej. Ten jeden głos więcej kosztował to, że w poprzedniej kadencji parlamentarnej zablokowano możliwość wydobycia 100 mln ton węgla brunatnego. Panowie są z Bełchatowa i okolic, to pewnie wiecie lepiej niż ja, ale z moich analiz to jest rocznie około 40 mln ton. Czyli, można powiedzieć, że te 100 mln to są 3 lata. To są mniej więcej 3 lata działania kopalni i elektrowni.

Mówię o tym dlatego, że warto byłoby, być może, wrócić do starego podziału terytorialnego, nawet jeżeli tymczasowo, wrócić do tego starego podziału i doprowadzić do tego, że będzie można tę drogę objazdową – nie chcę opowiadać szczegółów – uruchomić i zacząć czerpać z tego złoża. W tym przypadku jest to kwestia jednej prostej decyzji

przywracającej poprzedni podział i już można ruszać. To bardzo istotny element. Mówię o tym, bo dla przyszłości energetycznej to jest bardzo ważny element. Przecież energia elektryczna z Bełchatowa to prawie jedna trzecia naszego zapotrzebowania w Polsce. To nie jest drobiazg, dlatego ośmielałem się o tym mówić. I też szansa na to, żeby ten obszar funkcjonalny miał więcej czasu na to, żeby się zaadaptować do nowych warunków. Dlatego chcę o tym bardzo wyraźnie powiedzieć. To tyle. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję przedstawicielowi Związku Miast Polskich. Myślę, że państwo też braliście udział w aktywnym przygotowaniu tych terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji, bo to rzeczywiście było takie pospolite ruszenie i z drugiej strony wielka odpowiedzialność marszałków, którzy ten proces prowadzili przy współudziale wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, jak i strony społecznej, instytucji naukowych. Wiele różnych organizacji włączało się w przygotowanie tych planów. Dzisiaj już jesteśmy na troszkę innym etapie, bo jesteśmy na etapie wdrażania, realizacji tego planu, który został wcześniej przyjęty, realizacji tych priorytetów, które zostały wyznaczone przez poszczególne regiony. Zresztą to fajnie widać dzisiaj w tej prezentacji, kiedy mówimy, na co te środki, w jakiej dziedzinie, w jakich grupach zostały przeznaczone. Bo widzimy tu takie podstawowych pięć obszarów: działania społeczne, edukacja, zatrudnienie, wsparcie i rozwój przedsiębiorców, energetyka i środowisko, rewaloryzacja obszarów, rekultywacja gruntów i pomoc techniczna, która zawsze towarzyszy przy tego typu projektach. To jest, można powiedzieć, taki element wspierający. Widzimy też, że mniej więcej te obszary się pokrywają. Następuje różna wysokość procentowa zaangażowania środków, ale moim zdaniem ona wynika przede wszystkim ze specyfiki danego regionu i priorytetów, które sobie regiony postawiły, realizując ten terytorialny plan sprawiedliwej transformacji.

Pan poseł Nowak prosi o głos. Proszę bardzo, panie pośle, i za chwilę pan minister chce się jeszcze odnieść do tych wszystkich wypowiedzi.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister mówił też o zagrożeniach. Jeśli są przedstawiciele poszczególnych regionów, to chciałbym usłyszeć od państwa, jeśli to możliwe, czy widziecie zagrożenia w realizacji planu terytorialnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w swoim regionie. I jeśli jest to zagrożenie, to jak oceniacie procentowo, w jakiej skali? Czy to jest rzeczywiście zagrażające alokacji tych środków, czy też widziecie konieczność zmiany dotychczasowych planów, ażeby uratować te pieniądze? To jest pierwsze.

A drugie, chciałbym zapytać o te sprawy związane ze środowiskiem. Bo to dotyczy i programu wodnego w Wielkopolsce Wschodniej, retencji, o której pan Marek mówił, ale także rekultywacji odkrywek, związanej z napełnianiem ich wodą. Jaki jest tu udział Funduszu? I jak wygląda myślenie o tym środowisku z perspektywy Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w innych regionach?

Bardzo istotnym projektem jest zapewnienie ludziom miejsc pracy. To jest realizowane w Wielkopolsce. Ciekaw też jestem, jak myślenie perspektywiczne o możliwościach zatrudnienia, zmiany miejsca pracy, wygląda chociażby w Bełchatowie. Czy przygotowujecie się do tego, czy nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra. Zgłaszał się. Rozumiem, że strona społeczna też bardzo chętnie zabierze głos. To może po wystąpieniu pana ministra. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Protas:

Ja króciutko tylko odniosę się do wystąpienia pana Marka Wójcika. Otóż, po pierwsze, to jesteśmy jako ministerstwo, wydaje mi się, bardzo elastyczni, oczywiście w ramach naszych kompetencji, które nie wykraczają poza umowę z Komisją Europejską. Powiem tylko tyle, trochę może żartobliwie, że pewnie 95–97% pism, które podpisuję, a koresponduję z marszałkami, to są zgody na przesunięcia, na różnego rodzaju zmiany. Rzadko

się zdarza, że na coś się nie godzimy, i to tylko w takich sytuacjach, kiedy rzeczywiście ta zgoda wychodziłaby poza nasze kompetencje. To po pierwsze.

Po drugie, przypominam, że w przyszłym roku mamy śródkresowy przegląd programów – regionalnych programów operacyjnych, ale też oczywiście programu, o którym mówimy, ale też jest jakby częścią regionalnych programów. W przyszłym roku, tak. Samorządy wojewódzkie o tym wiedzą i jestem głęboko przekonany, że przygotowują się do tego przeglądu. Wtedy jest to też okazja, ażeby cokolwiek jeszcze zmienić. Wydaje się, że chyba ostatnia okazja. Więc jeżeli możecie, jeżeli będziecie w swoich regionach na ten temat dyskutowali, to uświadamiajcie. Teraz nastąpiły zmiany we władzach samorządowych, więc będziemy musieli oczywiście ponowić ten proces, w miarę szybko się spotkać i omówić najważniejsze kwestie, ale tak jak powiedziałem – 2025 r. to jest okienko, w którym możemy dokonywać zmian.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeśli można, panie ministrze, jeszcze takie pytanie. Bo to zagrożenie, o którym mówimy, wynika z terminów, które są dla Funduszu Sprawiedliwej Transformacji i dla KPO, przede wszystkim dla KPO, już będzie szósty rok. Czy jest szansa na terenie UE, żeby ten termin przedłużyć?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Protas:

Jeśli chodzi o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i w ogóle wszelkie inne programy w polityki spójności, to nie sądzę. Bo nie będziemy w stanie udowodnić, że stało się coś nadzwyczajnego, co nam nie pozwoliło wdrażać tych programów. Natomiast jeżeli chodzi o Krajowy Plan Odbudowy, to przygotowujemy się do takiej ofensywy. Dzisiaj oczywiście nie podejmujemy tego tematu wprost w rozmowach z Komisją Europejską, bo tematem wprost jest rewizja. Parę dni temu, tydzień temu, może trochę więcej niż tydzień temu rząd przesłał do Komisji Europejskiej ostateczną wersję naszego projektu rewizji KPO. Mamy głęboką nadzieję, że Komisja Europejska przychyli się do tej rewizji i że w lipcu na posiedzeniu Rady Europejskiej, w połowie lipca, te zmiany zostaną zatwierdzone. Bo w tak zwanym międzyczasie, kiedy złożyliśmy, i dopóki nie zostaną zatwierdzone, nie możemy składać wniosków o płatność. A to nam grozi utratą płynności, bo jednak KPO wdrażamy, jest coraz większe zapotrzebowanie na środki. Wprawdzie dostaliśmy jedną zaliczkę w grudniu, zrealizowaliśmy jeden wniosek o płatność teraz w kwietniu, ale to wszystko jest dużo za mało. Liczymy więc na to, że w lipcu zakończymy rewizję, we wrześniu – mam nadzieję, że we wrześniu – złożymy kolejny wniosek o płatność po to, żeby środki z tego wniosku pojawiły się jeszcze w tym roku w Polsce. Pod koniec roku – kolejne dwa wnioski o płatność i środki już na początku 2025 r.

Szykujemy się, to znaczy, rozmawiamy nieoficjalnie z innymi przedstawicielami rządów europejskich, które są w podobnej sytuacji jak my, które będą zainteresowane przedłużeniem tego terminu. Przyjdzie stosowna chwila, to po prostu takie działania już oficjalnie podejmiemy. Ale wiadomo, że to będzie rozmowa już z nową Komisją Europejską. Decyzja będzie do niej należała. To znaczy, przepraszam, rozmowy, bo decyzja do Rady Europejskiej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. bardzo słusznie poruszył pan poseł Nowak ten temat, bo przecież KPO to prawie dwie trzecie środków, które stanowią Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. I terminy nas gonią, bo pierwsze rozliczenia, tak jak mówiłem, to rok 2026. Tak, końcówka 2026.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Protas:

Koniec sierpnia 2026 r. Natomiast chcę też powiedzieć, bo to też trzeba doprecyzować. Trzeba rozliczyć środki grantowe. Jeśli chodzi o środki pożyczkowe, to troszeczkę inaczej to wygląda. Ten czas może być dłuższy, byle by były podpisane umowy na realizację przedsięwzięć, które wynikają z tego wsparcia pożyczkowego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałem też zwrócić uwagę na jedno, na tę prezentację i materiały, które państwo przedstawili. Wyzwolono jakąś aktywność nie tylko jednostek samorządu

terytorialnego, ale również przedsiębiorstw. Środki prywatne, które stanowią wpłatę krajową, to, jak państwo, pokazujecie, już 416 mln euro. Zmienia nam się struktura i wysokość tego wkładu krajowego, który jeszcze w ubiegłym roku był przedstawiany w troszeczkę innej formule i w mniejszych wartościach. Dzisiaj widać to wyraźnie, że ta pula środków wkładu krajowego również się powiększyła. I to chyba wszystkich cieszy, bo aktywność przedsiębiorców, którzy będą mogli z tych środków skorzystać, wzrasta, jak i odpowiedzialność za realizację danego projektu czy jakiejś inwestycji.

Czy strona społeczna chce zabrać głos w tej sprawie?

Przewodniczący Związku Zawodowego KADRA Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów Arkadiusz Błaszczyk:

Błaszczyk Arkadiusz, Związek Zawodowy KADRA Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów. Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie posłowie, szanowni państwo, wspomniął pan tu o pozostawieniu niewydobyczego złoża. To jest problem, z którym się borykamy, bo sprawa dekarbonizacji, która doszła do nas bodajże w grudniu zeszłego roku, była dla nas takim dosyć sporawym ciosem. Okazało się, że mamy dosyć sporo węgla, który ma pozostać w złożu. Mało tego, że to zagraża bezpieczeństwu energetycznemu kraju, to jeszcze stwarza duże zagrożenie środowiskowe. Zostawienie tego tak bez zagospodarowania, zalanie samego węgla, może przynieść bardzo duże niekorzystne warunki dla środowiska. To jest jedna rzecz, o której pan wspomniął i trzeba się faktycznie tym zająć i nad tym pochylić.

Druga sprawa to, że nasze samorządy województwa łódzkiego, można powiedzieć, przygotowały terytorialny plan transformacji regionu bełchatowskiego bez regionu bełchatowskiego. Proszę państwa, przez te ostatnie lata mówiło się o nas bez nas. Strona społeczna, czyli związki zawodowe, wiecie państwo dobrze, mają swoje kanały, kontakty. Dowiadaliśmy się pobocznymi drogami, że coś się dzieje, coś się wydarza, ale to już było zaplanowane. Sprawa, w której kolega więcej uczestniczy, zaraz go poproszę, żeby to lepiej zreferował, sprawa ostatniego planu, który poszedł do Brukseli. GIEKSA, jako właściciel największego koncernu w regionie bełchatowskim, została zupełnie pominięta.

Wspomnieli tu państwo w prezentacji – jeżeli można tę prezentację później otrzymać z tymi opisami, to byśmy byli bardzo wdzięczni, bo to dla nas jest naprawdę bardzo dobry materiał, byłibyśmy zobowiązani, jeśli to otrzymamy – łódzkie ma najmniejszą ilość alokacji środków czy wykorzystanych środków. Z czego to wynika? Wynika to z tego, że jeszcze do niedawna mówiło się, że faktycznie Bełchatów jest tym bezpiecznym regionem energetycznym, który będzie zabezpieczał Polskę w energię, natomiast w pewnym momencie – nie wiem, wydaje nam się, że chyba chodziło o te parę złotych – stało się tak, że nagle nam powiedziano, że w 2030 r. nas nie ma. Stąd w 2030 r., według informacji, mieliśmy obniżyć wolumen do 8 mln, co dla nas to jest – można powiedzieć – śmierć kliniczna. Zresztą, moje pytanie, skąd wziąć energię w Polsce? Można sobie łatwo sprawdzić, jak to wygląda z systemów. Tak że to jest dla nas... W 2035 r., to według naszych wyliczeń w 2036, ma pan posłać rację. Dokładnie tak. Koncesję mamy do 2038 r. Natomiast dokumenty wyszły zupełnie inne.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Będziemy mieli lukę w mocy.

Przewodniczący ZZ KADRA KWB Bełchatów Arkadiusz Błaszczyk:

My to dokładnie wiemy i właśnie tymi wyliczeniami dysponujemy jako inżynierowie z kopalni. Stąd taka nasza wiedza.

Pomysłów na zagospodarowanie terenów pogórnich, o których pan też tu wcześniej wspomniął, jest mnóstwo. Mamy potężny potencjał. To co w Bełchatowie istnieje, te spółki zależne, te warsztaty, maszyny, urządzenia, specjaliści, którzy są, to wszystko jest do wykorzystania i do zagospodarowania. Z tym, że to co wcześniej już powiedziałem – nie było rozmowy z samorządem lokalnym. Była po prostu cisza w regionie. Stąd to wynika. I to są zagrożenia, na które musimy zwrócić uwagę.

I jeszcze jedna rzecz. Dla nas to jest bardzo istotna sprawa. Płacimy niebotyczne pieniądze za emisję dwutlenku węgla. Żeby chociaż część tych środków, z tych darmowych chociażby, można było odzyskać i mogłyby posłużyć na inwestycje, to myślę, że śmiało

można by ten region rozwijać. Mamy projekt elektrowni szczytowo-pompowej. Jest pomysł na tworzenie magazynów energii, co jest dzisiaj bardzo przydatne. W tym kierunku można iść. Mamy ku temu potencjał i mamy możliwości. Myślę, że przy tej zmianie zarządu i władzy, co się teraz wydarzyło, nie będę ukrywał radości, że wrócił nasz stary szef, co jest dla nas bardzo na rękę, bo może w końcu zacznie się coś dziać. Może zacznie coś ruszać do przodu. I może ruszymy

Jeszcze oddam głos koledze, Adamowi Bładzie, bo on uczestniczy w komisjach w WRDS-ie, jest członkiem WRDS-u województwa łódzkiego, to może powie bliżej o tym braku komunikacji, czyli o planowaniu o nas bez nas.

Przewodniczący Sekcji Górnictwa Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego Adam Błada:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie posłowie, szanowni państwo, w uzupełnieniu wypowiedzi kolegi zgodzę się absolutnie, chociaż kolega też był na posiedzeniu wojewódzkiej rady zaproszony jako gość, gdzie rozmawialiśmy o regionie Bełchatowa. Przykre jest, że reprezentacja naszego samorządu, lokalnego już, i przykre jest również, że dzisiaj Wielkopolska owszem jest, a łódzkiego nie ma tu z nami, chociaż dla województwa łódzkiego, dla samorządu województwa łódzkiego kompleks Bełchatów to jest 12% PKB województwa. W moim odczuciu nie jest to mało. Jest to dużo. Samorząd wojewódzki powinien jednak o to walczyć. Samych miejsc pracy w regionie, w kompleksie ogólnie to jest 13 tys. Z rodzinami – przemnożyć razy 3, razy 4. Wiemy, o jakiej liczbie osób mówimy. Z informacji, które posiadamy, nie ma możliwości w tym momencie dotarcia do środków z Funduszu dla dużych podmiotów. Jak nasz pracodawca, nasza spółka PGE GiEK, główna spółka w regionie, nie ma możliwości dotarcia z uwagi na kryteria. Być może należałoby to zmienić. Ma pan rację – nawiązuję tutaj do pana prezesa – ma pan rację, że dokumenty, które są dla nas wiodącymi, wskażą nam jakąś mapę drogową i naszą przyszłość, to absolutnie jest PEP, to absolutnie jest krajowy plan na rzecz energii i klimatu i oczywiście Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i krajowy plan. Zgodzę się również i dokończę jeszcze wątek węgla, który jest kontrowersyjny po podziale administracyjnym gmin, ale problem jest nie tylko po stronie węgla, który możemy wydobyć i wręcz powinniśmy go wydobyć, ale jest jeszcze jedno zagrożenie bardzo poważne dla nas – składowisko popiołu. Jeżeli gmina Kleszczów – bo trzeba to po imieniu nazwać – jeżeli gmina Kleszczów zdecydowanie powiedziała sprzeciw wydobyciu węgla, to to samo się stało w odniesieniu do składowiska popiołu. Dokładnie taka sama uchwała samorządu lokalnego. I to ja definiuję jako bardzo poważne zagrożenie, jeżeli chodzi o wydobycie węgla. Bo mówiliśmy tu o poziomie około 40 mln ton węgla spalanego w elektrowni rocznie, bo głównym, w zasadzie jedynym odbiorcą węgla, jest elektrownia Bełchatów. Kiedyś jeszcze jakiś promil był sprzedawany do elektrociepłowni do Zgierza, a w tym momencie głównym odbiorcą jest elektrownia Bełchatów. To wydobycie jest w tym momencie niższe. Oczywiście trudno jest pracodawcom w regionie – mówię tu o kopalni, o elektrowni – bo finalnym produktem jest energia elektryczna, która z naszej siłowni jest taką energią, że Krajowa Dyspozycja Mocy zgłasza potrzebę: proszę uruchamiać jedną, drugą turbinę na takiej wysokości. I ta maszynownia jest maszynownią zawodową i ona sobie spokojnie radzi. Ale w momencie, jeżeli teraz w ciągu dnia, powiedzmy, ogranicza się elektrownie zawodowe, a wiemy bardzo dobrze, że elektrownie zawodowe na węglu kamiennym nawet nie jadą na minimum technicznym, nie pracują na minimum technicznym. Elektrownie na węglu brunatnym też są ograniczane poniżej minimum technicznego. Energia jest produktem, czyli do sprzedaży, tak? Koszty pracodawców są stałe. Te koszty rosną. Jeśli chodzi o koszty praw do emisji, nasza spółka na przestrzeni trzech ostatnich lat zapłaciła około 50 mld zł za te prawa. To są potężne pieniądze.

Gdyby te środki chociażby w lwiej części, już nie mówię w całości, były przeznaczone na transformację w regionie, a jeżeli my tu mówimy o przygotowaniach naszej grupy matki, czyli PGE, na poziomie chyba 130 MW farmę fotowoltaiczną, to o jakiej transformacji regionu mówimy? Szanowni państwo, uderzamy we wszystkie możliwe obszary. Spotykamy się na poziomie samorządu, spotykamy się na grupie związków zawodowych, próbujemy docierać do ministerstw – do Ministerstwa Aktywów Państwowych,

do Ministerstwa Przemysłu. Próbowemy rozmawiać, próbujemy szukać jakichś rozwiązań, żeby przyszłość osób, a duża grupa z tych osób, z tych 13 tys. stanowisk pracy w kompleksie... Bo w tym momencie duża grupa to są ludzie młodzi, którzy na rynku pracy będą jeszcze funkcjonować przez lat co najmniej 15, 20. Taki jest rząd wielkości. Gdybyśmy mówili, że ten przemysł będzie się kończył, ludzie odejdą na emeryturę, firma się skończy i tak dalej. Ale tutaj mówimy nie tylko o firmie jako o kopalni czy o elektrowni, chociaż to są podstawowe jednostki. Uważam, że w tym momencie w systemie energetycznym kraju nie mamy czym zastąpić elektrowni zawodowych. Jeżeli rozmawiamy tu o sektorze energetyki odnawialnej, ja to rozumiem, są indywidualne, są przemysłowe farmy fotowoltaiczne, są elektrownie wiatrowe. Ja to wszystko rozumiem, tylko że w dalszym ciągu te elektrownie nie są w grupie elektrowni stabilnych i nie są w stanie zabezpieczyć w stu procentach stabilności funkcjonowania systemu energetycznego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję za tę wypowiedź. Państwo macie ogromną wiedzę o tym systemie elektroenergetycznym. Dzisiaj przedmiotem naszej podkomisji nie jest taki szeroki zakres. Od tego mamy Komisję. Natomiast nasza podkomisja koncentruje się dzisiaj nad tym, co państwo poruszacie również albo na początku, gdy słuchałem waszych pierwszych wypowiedzi, bo jestem zdziwiony. Prace nad terytorialnymi planami sprawiedliwej transformacji trwają już kilka lat. Mam tu taka informację: zarząd województwa łódzkiego przyjął projekt terytorialnego planu sprawiedliwej transformacji w czerwcu 2021 r. Zgodnie w tym planem wygaszanie elektrowni Bełchatów ma następować, bo to Prawo i Sprawiedliwość wtedy zatwierdzało te plany, między rokiem 2030 a 2036. W tym dokumencie jest to wyraźnie napisane, opisane. Dziwi mnie więc to, że jak w innych regionach Polski, założmy regionach górniczych, przy przygotowaniu terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji włączały się również zakłady pracy. Przecież to jest, jak pan powiedział, ta tkanka, która daje jakieś zatrudnienie. Te firmy, przedsiębiorstwa, włączają się, pokazują problemy, z jakimi wojewódzkie urzędy pracy będą się zderzać. Trzeba tych ludzi gdzieś w ciągu tych kilku lat zagospodarować. Trzeba stworzyć nowe miejsca pracy, trzeba ich odpowiednio wykształcić do innych zawodów, wyszukać nowe przedsiębiorstwa. To dla nas jest akurat w jakiś sposób bardzo dziwne, bo nie wyobrażamy sobie tego, a przecież ja akurat jestem ze Śląska i wielokrotnie na takich spotkaniach byłem i uczestniczyłem w nich. Zresztą przedstawiciele regionów górniczych, przedstawiciele urzędów marszałkowskich w ubiegłej kadencji w posiedzeniach tej podkomisji brali aktywny udział, dzielili się tą wiedzą i tam nie było żadnych... Nie wiem, czy łódzkie w ogóle uczestniczyło. Jakoś mi się nie przebijał ten region. Ale nie chcę jednoznacznie stwierdzić, że ktoś kiedyś nie był. Ale akurat inne regiony uczestniczyły w posiedzeniach tej podkomisji i wyraźnie artykułowały swój aktywny udział w przygotowaniu planów przez mieszkańców, przez instytucje szeroko zakrojonych działań i analiz, które zostały ujęte. A UE w 2022 r. zatwierdziła terytorialny plan sprawiedliwej transformacji, bo top z tego wynika. Tym bardziej więc to dziwne.

Dzisiaj jesteście w innej fazie. Te środki, które mamy na lata 2021–2027, to jest, mam nadzieję, taka pierwsza perspektywa. Unia też obiecywała, kiedy profesor premier Buzek starał się, żeby te środki się w ogóle pojawiły, zostały wpisane, mowa była, że to jest pierwsza perspektywa, a kolejne perspektywy, daj Boże, że będą w następnych okresach budżetowych, ale też była mowa o tym, zresztą chyba jest to wpisane w odpowiednich dokumentach, że terytorialne plany sprawiedliwej transformacji co trzy lata mogą być w jakimś sensie zmieniane czy uaktualnione. Mamy więc tutaj jeszcze możliwość ingerencji w to, co już dzisiaj zostało zawarte. Ale to panowie musicie tego pilnować. Pan uczestniczący w wojewódzkiej radzie dialogu społecznego, na tych radach trzeba też ten temat wywoływać i przywoływać. Dzisiaj macie już innego marszałka województwa łódzkiego, więc być może współpraca bardziej się ułoży i rzeczywiście pochylią się nad waszym problemem.

Proszę państwa, zmierzam do końca naszego dzisiejszego posiedzenia. Tu mam jeszcze dwa głosy. Pan dokończy wypowiedź, ale bardzo krótko proszę, i później panu oddam głos i będziemy kończyć to nasze dzisiejsze posiedzenie. Proszę bardzo.

Przewodniczący Sekcji Górnictwa Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego Adam Błada:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja tylko króciutko do tych terytorialnych planów. Z informacji, które posiadam, kolega również był na posiedzeniu wojewódzkiej rady dialogu społecznego w Łodzi w styczniu, w styczniu były pytania do samorządu z naszej strony, bo wiedzieliśmy o tym bardzo dobrze, o czym kolega wspominał, że Komisja Europejska zażyczyła sobie aktualizacji terytorialnego planu łódzkiego. Ten plan miał być wysłany chyba do końca lutego. Obserwuję stronę łódzkiego i jakoś w tym momencie nie widzę tego aktualnego, po zmianach, terytorialnego planu, a chcielibyśmy wiedzieć, bo jako żywo jesteśmy tym zainteresowani. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja mam taką informację, co prawda medialną, że w kwietniu 2023 r. zarząd województwa łódzkiego przyjął uchwałę, w której zatwierdził plan terytorialnej sprawiedliwości, więc może tu były jakieś aktualizacje w tym zakresie, o których mówiłem. 2021 r. było pierwsze, później 2022 r. coś było zatwierdzone, może jeszcze coś poprawiali i dlatego jesteśmy w takiej fazie, że mamy 30% alokacji tych środków zaangażowania, więc być może to gdzieś tam już ostatecznie zostało zatwierdzone. Ale rzeczywiście państwo macie dzisiaj trochę nowe otwarcie w samorządzie województwa. Należałoby się tam zwrócić do zarządu, do marszałka, i ewentualnie zapoznać się z tym planem. To nie jest tajny dokument. Pewnie gdzieś tam funkcjonuje na stronach nawet internetowych, więc nie ma problemu z dostępem. Dziękuję panu bardzo. Proszę się przedstawić i oddaję panu głos.

Kierownik projektów w Polskiej Zielonej Sieci Mateusz Kowalik:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Mateusz Kowalik, Polska Zielona Sieć. Panie ministrze, serdecznie dziękuję za przygotowanie tej wspaniałej prezentacji i podsumowania. Mam natomiast pytanie dotyczące przyszłości Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Mianowicie, chciałbym zapytać, czy rząd będzie zabiegał o przedłużenie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w przyszłej unijnej perspektywie finansowej. Wydaje się, że polska prezydencja w Radzie UE będzie do tego znakomitą okazją. To jedno pytanie.

Drugie zaś dotyczy Turowa i Bogdanki. Turów i Bogdanka nie korzystają z bieżącego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Chciałbym zapytać, czy rząd planuje wzmocnić obydwa regiony w przygotowywaniu ich planów sprawiedliwej transformacji i ewentualnego pozyskania środków unijnych na wsparcie tej transformacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Protas:

Dyskusja na temat przyszłości polityki spójności rozpocznie się praktycznie w przyszłym roku, rzeczywiście podczas naszej prezydencji. Nie chcę wyprzedzać, bo dzisiaj się wypowiadam jako przedstawiciel rządu, więc muszę być powściągliwy i powstrzymać się od swoich przemyśleń, więc musimy poczekać na nasze stanowisko, które będziemy się starali uzyskać oraz jak największą rzeszę zwolenników czy też tych, którzy będą tak samo myśleli. To będzie trudna dyskusja o przyszłości polityki spójności, muszę powiedzieć wprost, dlatego że pojawiają się, szczególnie wśród państw dużo mocniejszych gospodarczo, dużo bardziej zaawansowanych technologicznie, różne pomysły zmian w działaniu tejże najważniejszej dla nas polityki europejskiej. Jeśli ja bym miał decydować o tym i przedstawiać swoje zdanie, to oczywiście uważam, że ten Fundusz i środki na tego rodzaju działania powinny być kontynuowane, bo nie sądzę, żebyśmy do roku 2027 czy nawet 2029 rozwiązali problemy.

A druga kwestia, wydaje mi się, że województwa mają wystarczające wsparcie, jeśli chodzi o pomoc techniczną i inne środki, żeby należycie przygotować dokumenty i przygotować się do kolejnych okresów programowania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Myślę, że dzisiaj pana ministra gościmy po tej stronie, a może po 9 czerwca pan minister będzie już tam zabiegał o te środki jako europarlamentarzysta. Życzymy panu tego serdecznie.

Ja ze swojej strony chciałem państwu podziękować za tę aktywną i bogatą dyskusję, a przede wszystkim za materiały, bo rzeczywiście informacje, które ministerstwo przedstawiło, są bogate. W ubiegłej kadencji nie mieliśmy takich materiałów. Dzisiaj są one bardzo szczegółowe. Można z tych materiałów wiele czerpać, można wiele informacji uzyskać. Można też rzetelnie monitorować cały ten proces, w którym dzisiaj jesteśmy. Dziękuję stronie społecznej za udział w dzisiejszym spotkaniu. Pewnie jeszcze wielokrotnie będziemy się spotykać na płaszczyźnie wielu różnych wydarzeń parlamentarnych, bo przecież problem Bełchatowa nie jest dzisiaj zamknięty. Wiem, że na Śląsku przy wsparciu strony społecznej wiele rzeczy się udało. Dzięki roztropności i zaangażowaniu również strony społecznej udało się przygotować umowę społeczną. Harmonogram wygaszania kopalń został wywołany również przez stronę społeczną i chwała im za to, bo rządzący wcześniej bali się tych dat postawić. A rzeczywiście odpowiedzialność strony społecznej była dobra i rzetelna, bo tym wszystkim działaniom wokół wygaszania trzeba jakoś zapobiegać i trzeba podejmować konkretne decyzje. Oni stanęli na wysokości zadania. Za to im dziękuję, a was proszę również o to, żeby przystąpić jeszcze do rozmów z nowym zarządem, z nowym marszałkiem województwa, i próbować dalej pracować nad tym dokumentem i nad wydatkowaniem tych środków finansowych.

Panie ministrze, serdecznie dziękuję, także panom dyrektorom, wszystkim dzisiaj uczestnikom, włącznie z przedstawicielstwem samorządu terytorialnego w osobie pana Marka Wójcika. Dziękuję serdecznie. Zamykam posiedzenie.